

McDonald's zainstalował w przejściu podziemnym przy Dworcu Centralnym elektroniczny rozkład jazdy, który obok zwykłych informacji o odjazdach, podaje też czas oczekiwania na pociąg. Robi to jednak nie w godzinach i minutach, ale w hamburgerach, colach i frytkach, które pasażer zdąży zjeść przed odjazdem w oddalonej o kilkadziesiąt metrów restauracji sieci.

Jeśli do pociągu mamy więcej niż 47 minut, rozkład McDonald's pokaże pełne menu. Im bliżej do odjazdu, tym mniej produktów. Jeśli pociąg będzie opóźniony, rozkład doda pozycje menu, w zależności od długości opóźnienia. Rozkład uwzględnia także godziny otwarcia restauracji McDonald's. Gdy restauracja jest zamknięta, nie pokazuje produktów, ale służy pasażerom jako zwykły rozkład. Na przelicznik produktowy należy oczywiście patrzeć z przymrużeniem oka. Sam rozkład powstał przy współpracy z PKP i jest w pełni zsynchronizowany z elektronicznym rozkładem jazdy na dworcu. Podaje godziny odjazdów, numery peronów oraz czas oczekiwania na pociąg.

"Liczymy na to, że takie nieco żartobliwe zaprezentowanie oferty w połączeniu z praktycznymi informacjami przydatnymi odbiorcom będzie skutecznie zachęcać klientów do odwiedzania naszej restauracji." - mówi Dominik Szulowski, Communications Manager, McDonald's Polska.

Pomysł nietypowego rozkładu jazdy McDonald's zrodził się lokalnie jako efekt współpracy McDonald's Polska i DDB Warszawa. W projekt zaangażowane były też agencje Tribal DDB, Gutenberg On Line, OMD, PKP SA, Spółki Dworzec Polski, firmy BizRunner, odpowiedzialnej za nośniki reklamowe na Dworcu Centralnym oraz firmy Tajkun - dystrybutora monitorów wielkoformatowych.

Działanie rozkładu można zobaczyć, klikając na poniższy link:
<http://www.youtube.com/watch?v=EmBUhbHIWvc>

McDonald's Polska